

Księga Daniela - numer siedemdziesiąt siedem

Ujawnienie proroczej paraleli: adwentyzm laodycejski w 1863 roku i typologia biblijna

Jeff Pippenger
2024-02-10

Bunt adwentyzmu laodycejskiego w 1863 roku został zilustrowany klątwą wypowiedzianą przeciw odbudowie Jerycha.

I Jozue w owym czasie zaprzysiął ich, mówiąc: Przeklęty przed Panem niech będzie człowiek, który powstanie i odbuduje to miasto Jerycho; na swym pierworodnym założy jego fundament, a na swym najmłodszym synu postawi jego bramy. Jozue 6:26.

Bunt adwentyzmu laodycejskiego w 1863 roku został zilustrowany przez odrzucenie kamienia węgielnego przez budowniczych.

Jezus rzekł do nich: Czy nigdy nie czytaliście w Pismach: Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym; od Pana to pochodzi i jest przedziwne w naszych oczach? Dlatego mówię wam: Królestwo Boże zostanie wam zabrane i dane narodowi, który przynosi jego owoce. Mateusz 21:42, 43.

Bunt laodycejskiego adwentyzmu w 1863 roku został typologicznie przedstawiony przez złotego cielca Aarona.

Bo rzekli do mnie: Uczyn nam bogów, którzy będą iść przed nami; bo co do tego Mojżesza, męża, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej, nie wiemy, co się z nim stało. I rzekłem do nich: Ktokolwiek ma złoto, niech je zdejmie. I dali mi je; potem wrzuciłem je do ognia i wyszło to cielę. A gdy Mojżesz zobaczył, że lud był nagi (bo Aaron uczynił ich nagimi ku ich hańbie wśród ich wrogów). Księga Wyjścia 32:23-25.

Bunt laodycejskiego adwentyzmu w 1863 roku został przedstawiony typologicznie przez dwa złote cielce Jeroboama.

Jeśli ten lud będzie chodził, aby składać ofiary w domu Pana w Jerozolimie, to serce tego ludu znowu zwróci się do swego pana, do Roboama, króla Judy, a mnie zabiją i wrócą do Roboama, króla Judy. Dlatego król zasięgnął rady i uczynił dwa cielce ze złota, i powiedział do nich: Zbyt uciążliwe jest dla was chodzić do Jerozolimy; oto twoi bogowie, Izraelu, którzy wyprowadzili cię z ziemi Egiptu. I jednego postawił w Betel, a drugiego umieścił w Dan. 1 Księga Królewska 12:27-29.

Bunt adwentyzmu laodycejskiego w roku 1863 został zobrazowany przez proroka z Judy, który zginął między osłem a lwem.

I stało się, że po tym, jak zjadł chleb i napił się, osiodłał mu osła, mianowicie prorokowi, którego przyprowadził z powrotem. A gdy odszedł, lew spotkał go na drodze i zabił; jego

zwłoki leżały na drodze, a osioł stał przy nich; lew też stał przy zwłokach. 1 Księga Królewska 13:23, 24.

Bunt laodycejskiego adwentyzmu w 1863 roku został typologicznie zapowiedziany przez dziesiątą próbę starożytnego Izraela, która zapoczątkowała ich wędrówkę przez pustynię.

Lecz jakom żyw, cała ziemia będzie napełniona chwałą Pana. Ponieważ wszyscy ci mężowie, którzy widzieli moją chwałę i moje cuda, które uczyniłem w Egipcie i na pustyni, a kusili mnie już dziesięć razy i nie usłuchali mego głosu; zaiste nie zobaczą ziemi, którą przysiągłem ich ojcom, i żaden z tych, którzy mnie pobudzali do gniewu, jej nie zobaczy. Lecz sługa mój Kaleb, ponieważ był w nim inny duch i w pełni poszedł za mną, jego wprowadzę do ziemi, do której poszedł, a jego potomstwo ją posiędzie. Liczb 14:21-23.

Apostoł Paweł nauczał:

A to wszystko przydarzyło się im dla przykładu i zostało spisane ku naszej przestrodze, na których przyszły końce świata. 1 List do Koryntian 10:11.

Komentując tę proroczą zasadę, Siostra White powiedziała:

„Każdy z dawnych proroków przemawiał mniej dla swoich czasów niż dla naszych, tak iż ich prorokowanie zachowuje moc względem nas. „A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, na których przypadł kres wieków”. 1 Koryntian 10:11. „Nie sobie samym, lecz nam usługiwali tym, co wam teraz zostało zwiastowane przez tych, którzy wam głosili ewangelię przez Ducha Świętego zesłanego z nieba; w które rzeczy sami aniołowie pragną wejrzeć”. 1 Piotra 1:12...”

„Biblia nagromadziła i zebrała w jedno swoje skarby dla tego ostatniego pokolenia. Wszystkie wielkie wydarzenia i doniosłe sprawy historii Starego Testamentu powtarzały się i powtarzają w Kościele w tych dniach ostatecznych.” Wybrane poselstwa, tom 3, 338, 339.

Przesłanie późnego deszczu, według Izajasza, jest przesłaniem, gdyż wskazuje on, że bezbożni odmówią jego wysłuchania, i opisuje to przesłanie jako "linia po linii".

Kogo ma uczyć poznania? i komu ma dać zrozumieć naukę? Tych, którzy są odstawieni od mleka i odjęci od piersi. Bo: nakaz za nakazem, nakaz za nakazem; wiersz za wierszem, wiersz za wierszem; tu trochę, tam trochę. Bo jęśliwymi wargami i innym językiem będzie mówił do tego ludu. Do nich powiedział: To jest odpoczynek, abyście dali wytchnienie strudzonemu; i to jest pokrzepienie; lecz nie chcieli słuchać. Lecz słowo Pana stało się dla nich: nakaz za nakazem, nakaz za nakazem; wiersz za wierszem, wiersz za wierszem; tu trochę, tam trochę; aby szli, i padli na wznak, i zostali rozbici, usidleni i pojmani. Izajasza 28:9–13.

Spośród sześciu linii, które właśnie zidentyfikowaliśmy — a oczywiście są też inne, których nie wskazaliśmy — jedna podkreśla rok 1863 jako koniec postępującej próby, która doprowadziła do błędzenia po pustyni. Dwie podkreślają, że dawny lud przymierza został pominięty i zastąpiony przez nowy lud wybrany. Jedna wskazuje przekleństwo za odbudowę czegoś, co miało pozostać zniszczone i opuszczone, pod Bożym przekleństwem, w takim stanie, w jakim było, a inna wskazuje przekleństwo za powrót tam, dokąd było ci zakazane iść. Dwie podają przykłady

podróbek dwóch tablic Dziesięciu Przykazań, które reprezentowały dwie tablice Habakuka.

Złote cielce Aarona i Jeroboama przedstawiają fałszywy posąg zazdrości, który symbolizował podrobioną tablicę z 1863 roku. Zestawieni razem, dwaj świadkowie, Aaron i Jeroboam, uczą, że dwie tablice Habakuka stanowią jedną tablicę, dokładnie tak jak dwie tablice Dziesięciu Przykazań stanowią jedno prawo Boże. Razem stają się jednym symbolem, złożonym z dwóch, gdy zostają połączone. Te same prorocze zależności dwóch tablic prawa Bożego występują w dwóch tablicach Habakuka, a razem fałszerstwa Aarona i Jeroboama zajmują się tym proroczym zjawiskiem.

Pierwsze pokolenie adwentyzmu zostało zobrazowane przez posąg zazdrości w ósmym rozdziale Księgi Ezechiela. Widzenie, które rozpoczyna się piątego dnia szóstego miesiąca, w szóstym roku, w ósmym rozdziale Księgi Ezechiela, trwa do rozdziału dziewiątego, gdzie przedstawione jest zapieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy. Omawiając ilustrację zapieczętowania z rozdziału dziewiątego, Siostra White przywołuje przymiot Bożego charakteru, który wskazuje, że to w trzecim i czwartym pokoleniu Bóg sędzi tych, którzy są nieposłuszni. Włącza więc prawdę bezpośrednio związaną z drugim przykazaniem, czyli przykazaniem zakazującym czci bożków, jakimi były złote cielce Aarona i Jeroboama.

'I zawołał do męża odzianego w lniane szaty, który u boku miał kałamarz pisarski; i Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i nałóż znak na czołach mężów, którzy wzdychają i płaczą nad wszystkimi obrzydliwościami, które się w nim dzieją. A do pozostałych powiedział w mojej obecności: Idźcie za nim przez miasto i uderzajcie: niech wasze oko nie oszczędza i nie miejcie litości; wybijcie do szczętu starców i młodzieńców, dziewice, małe dzieci i kobiety; lecz nie zbliżajcie się do żadnego człowieka, na którym jest znak; i zacznijcie od Mojej świątyni. Wtedy zaczęli od starców, którzy byli przed domem.'

Jezus ma wkrótce opuścić przebłagalnię niebiańskiej świątyni, aby przywdziać szaty pomsty i wylać swój gniew w sądach na tych, którzy nie odpowiedzieli na światło, jakie Bóg im dał. "Ponieważ wyrok za zły czyn nie bywa szybko wykonany, dlatego serce synów ludzkich skłania się w pełni ku czynieniu zła." Zamiast zmięknąć pod wpływem cierpliwości i długiej wyrozumiałości, jaką Pan wobec nich okazał, ci, którzy nie boją się Boga i nie miłują prawdy, utwierdzają swoje serca w złym postępowaniu. Lecz nawet Boża wyrozumiałość ma granice, a wielu je przekracza. Przekroczyli granice łaski, dlatego Bóg musi wkroczyć i stanąć w obronie własnej czci.

O Amorytach Pan powiedział: „W czwartym pokoleniu wrócą tu ponownie, gdyż nieprawość Amorytów nie dopełniła się jeszcze.” Chociaż naród ten był znany ze swego bałwochwalstwa i zepsucia, nie napełnił jeszcze kielicha swojej nieprawości i Bóg nie wydał rozkazu jego całkowitego wytępienia. Lud ten miał ujrzeć w sposób wyraźny objawioną moc Bożą, aby nie mieli żadnej wymówki. Współczujący Stwórca był gotów znosić ich nieprawość aż do czwartego pokolenia. Wtedy, jeśli nie byłoby widać żadnej poprawy, miały spaść na nich Jego sądy.

Z nieomylną dokładnością Nieskończony wciąż prowadzi rachunek ze wszystkimi narodami. Dopóki Jego miłosierdzie jest okazywane wraz z wezwaniami do upamiętania, ten rachunek

pozostaje otwarty; lecz gdy liczby osiągną pewną miarę, którą Bóg wyznaczył, rozpoczyna się działanie Jego gniewu. Rachunek zostaje zamknięty. Boska cierpliwość ustaje. Nie ma już w ich imieniu błagania o miłosierdzie.

Prorok, spoglądając przez wieki, ujrzał przed sobą ten czas. Narody tej epoki stały się odbiorcami niespotykanych łask. Najwyborniejsze z niebiańskich błogosławieństw zostały im dane, lecz wzmrożona pycha, chciwość, bałwochwalstwo, pogarda dla Boga i podła niewdzięczność są zapisane przeciwko nim. Szybko zamykają swój rachunek z Bogiem.

Ale to, co napawa mnie drżeniem, to fakt, że ci, którzy mieli największe światło i przywileje, zostali skażeni panującą nieprawością. Pod wpływem nieprawych wokół nich wielu, nawet spośród tych, którzy wyznają prawdę, oziębło i ulega potężnemu nurtowi zła. Powszechna pogarda rzucona na prawdziwą pobożność i świętość sprawia, że ci, którzy nie łączą się blisko z Bogiem, tracą cześć dla Jego prawa. Gdyby szli za światłem i z serca byli posłuszni prawdzie, to święte prawo wydawałoby im się jeszcze cenniejsze wtedy, gdy jest tak pogardzane i odsuwane na bok. W miarę jak lekceważenie Bożego prawa staje się coraz bardziej jawne, linia demarkacyjna między tymi, którzy je zachowują, a światem staje się wyraźniejsza. Miłość do Bożych nakazów wzrasta u jednych w takim stopniu, w jakim u drugich wzrasta pogarda dla nich.

Kryzys szybko się zbliża. Gwałtownie rosnące liczby wskazują, że czas Bożego nawiedzenia już niemal nadszedł. Chociaż niechętnie karze, jednak ukarze, i to rychło. Ci, którzy chodzą w światłości, dostrzegą znaki zbliżającego się niebezpieczeństwa; ale nie po to, by siedzieć w cichym, beztróskim oczekiwaniu zagłady, pocieszając się przekonaniem, że Bóg osłoni swój lud w dniu nawiedzenia. Bynajmniej. Powinni zrozumieć, że ich obowiązkiem jest usilnie pracować, aby ratować innych, z mocną wiarą zwracając się do Boga po pomoc. "Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego."

Kwas pobożności nie utracił całkowicie swej mocy. W czasie, gdy zagrożenie i przygnębienie Kościoła są największe, niewielka garstka, która trwa w świetle, będzie wzdychać i płakać nad obrzydliwościami, które się dzieją w kraju. A zwłaszcza ich modlitwy będą się wznosić w intencji Kościoła, ponieważ jego członkowie postępują na wzór świata.

Gorliwe modlitwy tej wiernej garstki nie pójdą na marne. Gdy Pan wystąpi jako mściciel, przyjdzie też jako obrońca wszystkich, którzy zachowali wiarę w jej czystości i pozostali nieskalani przez świat. Właśnie wtedy Bóg obiecał pomścić swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą, choć długo zwleka w ich sprawie.

Rozkaz brzmi: „Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i naznacz znakiem czoła mężów, którzy wzdychają i płaczą z powodu wszystkich obrzydliwości, które się w nim popełnia.” Ci wzdychający i płaczący głosili słowa życia; napominali, radzili i błagali. Niektórzy, którzy znieważali Boga, upamiętali się i ukorzyli swoje serca przed Nim. Lecz chwała Pana odstąpiła od Izraela; chociaż wielu wciąż zachowywało formy religii, brakowało Jego mocy i obecności. Świadectwa, tom 5, 207–210.

Aby właściwie zrozumieć wizję pieczętowania przedstawioną przez Ezechiela, konieczne jest zrozumienie czterech pokoleń adwentyzmu. Siostra White rozpoczyna wybrany przez nas ustęp

bezpośrednim odwołaniem do dziewiątego rozdziału Księgi Ezechiela, a fragment, który wybraliśmy, również kończy się bezpośrednim odwołaniem do dziewiątego rozdziału Księgi Ezechiela. W tym ustępie mówi o Ezechielu: „Prorok, sięgając wzrokiem przez wieki, miał ten czas przedstawiony w widzeniu.” Ezechiel zobaczył okoliczności, które zachodzą podczas pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy.

W poprzednim artykule, na podstawie trzech konkretnych fragmentów z Ducha Proroctwa, wykazaliśmy, że u Izajasza „pijacy z Efraima”, którzy w tym fragmencie są określani jako „starsi” i którzy w obu fragmentach reprezentują przywództwo Jerozolimy (adwentyzmu), nie dostrzegają, że ma nastąpić potężne objawienie mocy Bożej, jak w dawnych latach. W tym fragmencie samo to objawienie mocy Bożej, którego nie chcą zobaczyć, nastąpi jako część Bożego sądu, który na nich przychodzi, gdyż jest powiedziane, że „lud miał zobaczyć Bożą moc objawioną w wyraźny sposób, aby pozostali bez wymówki”.

Laodycejski adwentyzm nie chce dostrzec przejawu późnego deszczu, który zaczął kropić 11 września 2001 roku, lecz zobaczy kulminację tego opadu, gdy w dniach ostatecznych zostanie powtórzone poselstwo okrzyku o północy. Tym poselstwem jest islam trzeciego biada. Czyż przywództwo starożytnego Izraela, które właśnie ukrzyżowało swego Mesjasza, nie było świadkiem wylania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy?

Fragment identyfikuje kościół, który w kontekście u Ezechiela jest przedstawiony jako Jerozolima, a członkowie wewnątrz kościoła (Jerozolimy) są zestawieni z „małą grupą”, którą określa się także jako tych, „którzy chodzą w światłości”, czyli „wierną garstkę”. Biblia uczy, że „wielu” jest powołanych, lecz „niewielu” wybranych. Przedmiotem tego fragmentu jest również gniew Boży, który spada na Jego lud. Lud ściągnął na siebie wyrok, ale Bóg wyraźnie podkreśla, że dzieła zniszczenia dokonują Jego aniołowie. Bóg nigdy nie kłamie i obiecał, że to On nawiedza nieprawość ludzi do trzeciego i czwartego pokolenia. Przypisywanie wykonania sądu komukolwiek innemu niż Bogu oznacza zaprzeczanie Jego charakterowi i sugerowanie, że jest kłamcą.

Fragment wskazuje, że gdy aniołowie zagłady z Księgi Ezechiela zaczynają przechodzić przez Jerozolimę, to wtedy „rozpoczyna się posługa Jego gniewu”. Gniew Boga zaczyna się od Jerozolimy, która jest Jego Kościołem, czyli adwentyzmem laodycejskim.

Albowiem nadszedł czas, aby sąd rozpoczął się od domu Bożego; a jeśli najpierw zaczyna się od nas, jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej? 1 List Piotra 4:17.

Gniew Boży wykonują aniołowie Boży; gdy ich dzieło się rozpoczyna, otrzymują nakaz, aby „uderzyć wszystkich” oraz aby „niech wasze oko nie oszczędza, ani nie miejcie litości: zabijcie doszczętnie starych i młodych, zarówno dziewice, małe dzieci, jak i kobiety; lecz nie zbliżajcie się do żadnego człowieka, na którym jest znak; i zaczynajcie od Mojej świątyni.” Gniew Boży jest wykonywany przez świętych aniołów, a rzecz, którą chcemy tu wskazać, polega na tym, że rozpoczęcie działania gniewu Bożego następuje w czwartym pokoleniu.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

I stanie się w dniu ofiary Pana, że ukarzę książąt i synów królewskich oraz wszystkich, którzy są odziani w cudzoziemskie szaty. Tego samego dnia także ukarzę wszystkich, którzy przeskakują próg i napęlniają domy swoich panów gwałtem i oszustwem. I stanie się w owym dniu, mówi Pan, że rozlegnie się krzyk od Bramy Rybnej, zawodzenie z drugiej dzielnicy i wielki łoskot ze wzgórz. Zawyjcicie, mieszkańcy Makteszu, gdyż cały lud kupiecki został wytępiony; wszyscy, którzy ważą srebro, zostali wytraceni. I stanie się w owym czasie, że będę przeszukiwał Jerozolimę lampami i ukarzę mężów, którzy zastygli na swoim osadzie, którzy mówią w swym sercu: Pan nie uczyni dobra ani też nie wyrządzi zła. Sofoniasza 1:8-12.